Cena 1 zł **Październik 2005**

Afera

Gazeta wydawana w Zespole Szkół Mechanicznych w Raciborzu

W numerze:

Wywiad z panem wicedyrektorem Chrobokiem
Ciekawe felietony:
„Nasz kochany Ojciec Święty"
„Ach, te kobiety"
„Bez szkolnego dzwonka?"
„Racibórz magiczny"

Wstępniak

Witajcie w nowym roku szkolnym! Może to niezbyt optymistyczna wiadomość, bo przecież przed nami kolejne 9 miesięcy walki z budzikiem oraz wkuwania wzorów i regułek, ale są też plusy powrotu na „Zamkową 1". Jednym z nich jest chociażby to, że znów pojawi się okazja, by poczytać zakręconą „Aferę". Mam nadzieję, że w tym roku również nie zawiedziecie i pozostaniecie wierni szkolnej gazetce. Przyznaję jednak, że grono czytelników nie należy do imponujących, a przecież pisemko nie jest nudne - w końcu jest nasze, sami je tworzymy i tworzymy je właśnie dla Was! Bądźmy dumni z tego, że mamy swoją gazetę, bo przecież nie każda szkoła może się tym poszczycić. Myślę, że złotówka wydana na „Aferę" nie będzie zmarnowana! Przecież to nie majątek, zwłaszcza, że niektórzy z nas na finansowanie swoich nałogów pozwalają sobie codziennie. Liczymy więc na wierne grono czytelników!
POWODZENIA !!!

Kasia Spyrka
(redaktor naczelna)

Za pomoc dziękujemy:
Panu dyr. Sławomirowi Janowskiemu, p. Teresie Paskudzie, p. Markowi Chrobotowi, p. Helenie Dradze, p. Sabince ze sklepiku.

Redakcja:

Redaktor naczelny: **Kasia Spyrka (K.S.)**

Redaktorzy: **Kasia Trzepak**
Dawid Sendal
Łukasz Biły

Opiekun redakcji: **Aldona Krajewska**

NASZ ADRES: redakcja-afera@o2.pl

Kalendarium

- 1 IX - Rozpoczęcie roku szkolnego 2005/2006.
- 15 IX - Obchody 25-lecia „Solidarności" - występ grupy teatralnej „Irrealis".
- 16 IX - Wizyta klasy IIh LO i III T na Uniwersytecie Opolskim na „Opolskim Festiwalu Nauki".
- 9 IX - Wyjazd naszych nauczycieli na konferencję do Rendsburga.
- 23 IX - Gazety piszą o naszym uczniu - triatloniście - Marcinie Kołoczku
- 27 IX - Zawody Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej na stadionie OSiR-u — nasza szkoła zajęła drugie miejsce.
- 28 IX - „Otrzęsiny" klas pierwszych.
- 28 IX - Udział młodzieży naszej szkoły w premierze filmu „Narodziny w wodzie".
- 29 IX - Wręczenie stypendium Prezesa Rady Ministrów uczniom naszej szkoły.
- 29 IX - Zawody Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej – biegi lekkoatletyczne
- 30 IX - Dzień Języków Obcych.
- 30 IX - Dzień Chłopaka - wszystkim chłopakom z naszej szkoły życzymy wszystkie najlepszego!
- 14 X - Dzień Nauczyciela

Szort mesedż

W naszej bibliotece

Informujemy, iż w naszej bibliotece szkolnej od 3 października odbywać się będzie inwentaryzacja. Potrwa ona tak długo, jak to będzie konieczne, a więc do odwołania. W tym czasie nie będzie można wypożyczać książek. Radzimy więc korzystać z zasobów miejskiej i powiatowej biblioteki. Przepraszamy za niedogodności.

Z okazji

ŚWIĘTA EDUKACJI NARODOWEJ

składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkim nauczycielom i pracownikom naszej szkoły.
Sto lat!

Otrzęsiny pierwszoklasistów

afera

Tradycyjnie, jak co roku, 28 września odbyły się otrzęsiny klas pierwszych. Pod czujnym okiem nauczycieli „kociaki" wykonywały różne, przygotowane przez samorząd szkolny zadania. Chrzest był więc formą zabawy i przebiegał w wesołej atmosferze. Nie zapomniano również o nowych nauczycielach, którzy w tym roku dołączyli do grona pedagogicznego.

Taki „chrzest" będzie z pewnością mile wspominany przez uczniów. Pamiętamy przecież ubiegłoroczny niesmaczny incydent, do jakiego doszło w II LO w Raciborzu. My możemy być dumni z tego, że potrafimy zachować tradycję w optymistycznym stylu, nie łamiąc zasad moralnych. Jeśli jednak ktoś w jakiś sposób poczuł się urażony, bardzo przepraszamy. A wy drodzy pierwszoklasiści witajcie w gronie uczniów MECHANIKA!

K.S.

Na zdjęciu nowi nauczyciele: Anna Michałek, Tomasz Gajda, Damian Sergiel i Kamil Waliczek tańczą tradycyjnego kankana.

Dzień Języków Obcych

30 września w naszej szkole odbył się dzień języków obcych. Przypomnijmy, że w Mechaniku uczymy się języka niemieckiego, angielskiego i łaciny (w klasach humanistycznych). W tym dniu odbyły się różne konkursy, m.in.. na najładniejszy plakat, koszulkę i album. Poza tym na korytarzach wisiały ciekawe, wykonane przez uczniów prace związane z tymże dniem. Zdjęcia zamieszczone niżej przybliżą wam atmosferę tego dnia.

K.S.

Prezentacja wyróżnionych koszulek i plakatów

Z wizytą w Opolu

W piątek 16 września młodzież naszej szkoły z klas: IIh LO i IIIc T wraz z opiekunami: panią Martyną Brzezińską, panią Alicją Cieślik oraz panią Anną Doniec, wyjechała do Opola, aby wziąć udział w „III Opolskim Festiwalu Nauki". Impreza odbyła się na Uniwersytecie Opolskim na Wydziale Teologicznym. Rozpoczęto w auli przywitaniem i przedstawieniem tegoż wydziału. Uczniowie mieli okazję uczestniczyć w wykładach – jeden z nich poświęcony był Janowi Pawłowi II. Atrakcją był zapewne występ kabaretu „RAK". Na zakończenie każdy mógł skosztować „seminaryjnej rybki". Można więc powiedzieć, że ta wizyta była pokarmem dla ducha i ciała.

Kasia Spyrka

Uniwersytet Opolski— Wydział Teologiczny i Seminarium Duchowne

Szkolna Liga Lekkoatletyczna

27 września na stadionie OSiR-u odbyły się zawody Szkolnej Ligi Lekkoatletycznej o Puchar ZG i redakcji „Przeglądu Sportowego", organizowane przez Szkolny Związek Sportowy.

W Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej dla szkół średnich może brać udział młodzież z rocznika 1987 i młodsza. Organizatorami zawodów są rejony. Zawodnicy mogli uczestniczyć w następujących konkurencjach:

- bieg na: 400m, 1000m, 1500m,
- skok w dal,
- pchnięcie kulą (6kg),
- sztafeta 4 * 100m.

Każdy zawodnik mógł brać udział tylko w jednej konkurencji i w sztafecie. Osiągnięte w bezpośredniej rywalizacji wyniki przelicza się na punkty według tabeli i wpisuje się do protokołu. W poszczególnych województwach mogą być stosowane inne dodatkowe zasady rozgrywania zawodów i ich oceniania.

Zwycięzcy poszczególnych rejonów startują w finale wojewódzkim.

Dragon

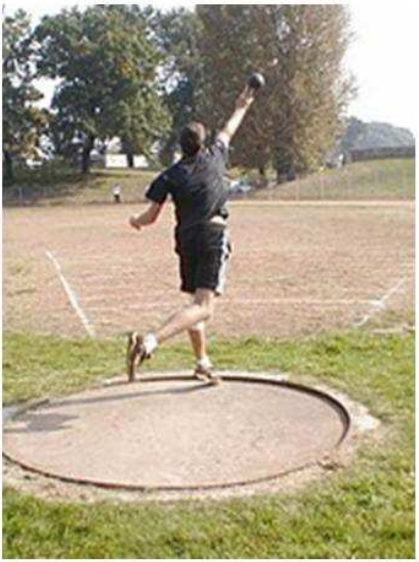

Tak było na zawodach 27 września

Obchody 25-lecia Solidarności

afera

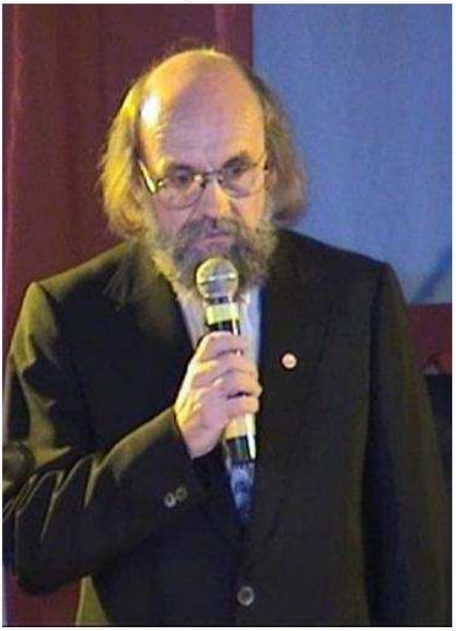

Pan Jan Cieślak wita gości

Z okazji 25-lecia Solidarność 15 września w raciborskiej „Strzesze" odbyła się uroczysta akademia poświęcona temu wydarzeniu. Jej twórcami byli uczniowie z grupy teatralnej „Irrealis" pod opieką pana Anrzeja Biskupa z „Mechanika" oraz zespół „Miraż" z Młodzieżowego Domu Kultury. Spektakl przygotowany przez oba zespoły miał przybliżyć nam - młodym, jak trudno było w tamtych czasach i jak powstała "Solidarność". Imprezie patronował Zespół Szkół Mechanicznych. Uroczystość podziwiali uczniowie z wszystkich raciborskich szkół.

K.S.

Fragment przedstawienia

Stypendyści

Stypendium Prezesa Rady Ministrów jest jedną z form nagradzania uzdolnionych uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W bieżącym roku szkolnym nagrodę otrzymała uczennica klasy IIh III Liceum Ogólnokształcącego - Anna Baka oraz uczeń klasy IIIb Technikum Nr 4 - Artur Sojka.

Stypendia Prezesa Rady Ministrów wręczono uroczyście 29 września w Domu Kultury w Wodzisławiu Śląskim. Naszym stypendystom składamy gratulacje i życzymy dalszych sukcesów.

K.S.

Tegoroczni stypendyści - Anna Baka i Artur Sojka

Akcja krwiodawstwa

W październiku uczniowie naszej szkoły wraz z opiekunem panem Piotrem Swobodą wzięli udział w akcji honorowego oddawania krwi.

Kto miałby ochotę dołączyć do grupy honorowych krwiodawców może wybrać się w listopadzie.

Zachęcamy!

10 pytań do... ... pana Chroboka

1. Jest pan wicedyrektorem naszej szkoły, czy to wyczerpująca praca?

Cóż, na brak pracy raczej nie mogę narzekać. Jeśli chodzi o wysiłek fizyczny, to z własnego doświadczenia znam zajęcia o wiele bardziej wyczerpujące, jednak tutaj także zmęczenie daje czasem o sobie znać. Trudno, co prawda, porównać tę pracę np. z kopaniem rowów, ale i tu trzeba zakasać rękawy i wziąć się porządnie do roboty.

2. Jak się panu współpracuje z uczniami?

Z tymi, którzy chcą, współpracuje mi się dobrze. Tych, którzy nie wykazują zbytnio chęci do współpracy, staram się odpowiednio zmotywować, o czym najlepiej wie obecna klasa IVaT. Jeśli chodzi o sprawy organizacyjne, to staram się mieć wszystko pod kontrolą, a i uczniowie, którzy przychodzą do mojego gabinetu załatwiać różne sprawy, chyba już wiedzą, czego mogą się spodziewać i najczęściej szybko dochodzimy do porozumienia.

3. Czy chciałby pan coś zmienić w naszej szkole?

Poziom kultury wśród uczniów, ich stosunek do nauki, nauczycieli i kolegów i przekonanie, że na szczycie systemu wartości stoi pieniądz. Cała reszta jest na dobrej drodze.

4. Co pan myśli o tym, że dziewczyny zaczęły uczęszczać do tej szkoły?

Dobry pomysł. Z początku miałem nawet nadzieję, że obecność dziewczyn w naszej szkole złagodzi nieco obyczaje męskiej części społeczności uczniowskiej. Chyba się jednak przeliczyłem, bo skutek jest raczej mizerny. Na szczęście przynajmniej efekt wizualny jest o wiele lepszy.

5. Jak pan wspomina swoje szkolne czasy? Jakie przedmioty pan lubił?

Zawsze bardzo miło wspominam ten okres, kolegów i nauczycieli. Było super, chociaż nie było dziewczyn. Lubiłem większość przedmiotów zawodowych technicznych, a z ogólnych najbardziej matematykę, choć i z języka polskiego szło mi nieźle.

6. Dlaczego wybrał pan zawód nauczyciela?

Do ostatniego semestru studiów nie miałem ściśle sprecyzowanych planów zawodowych. Potem dowiedziałem się, że w szkole jest wakat, a ponieważ równocześnie uzyskałem kwalifikacje pedagogiczne, złożyłem podanie, no i tak to się zaczęło… Coś przecież trzeba w życiu robić, więc dlaczego nie być nauczycielem? Jak na razie ta praca mi się podoba i daje satysfakcję, ale wydaje mi się, że więcej na ten temat będę mógł powiedzieć po kolejnych 15 latach pracy.

7. Co robi pan najchętniej w wolnym czasie?

Bardzo lubię przyrodę, góry, las. Dlatego, gdy tylko nadarzy się okazja, wyskakuję na 2-3 godziny do pobliskiego lasu. Nawet, jeśli nie ma grzybów, to zwykle można tam znaleźć ciszę i spokój, z pewnością zaś nie słychać dzwonka. Lubię też pomajsterkować, dlatego wiele prac związanych z remontem i urządzaniem mieszkania czy obejścia wykonuję sam. Zaś w ramach relaksu lubię posłuchać spokojnej, wartościowej muzyki. To naprawdę pomaga. Szkoda tylko, że tego czasu mam coraz mniej.

8. Jaka jest pana wymarzona podróż?

Przede wszystkim bezpieczna. Jeśli chodzi o cel, to na pewno jest jeszcze wiele miejsc na świecie, które chciałbym zobaczyć. Być może jednak moją wymarzoną podróż mam już za sobą, gdyż jestem bardzo zadowolony z tegorocznej wyprawy do Egiptu. To był przysłowiowy strzał w dziesiątkę.

9. Gdyby pan wygrał 1 mln złotych, to . . .

Nie jestem pewien, czy faktycznie chciałbym tyle wygrać, pieniądze stają się bowiem często kością niezgody, a nagły ich przypływ w takiej ilości może oddziaływać niekorzystnie na ośrodkowy układ nerwowy. Ale gdybym tyle miał, to chyba wybudowałbym mały domek z niewielkim obejściem. Zawsze o tym marzyłem. No i wybrałbym się w jakąś wymarzoną podróż...

10. Pana motto życiowe . . .

Trudno zawrzeć to w jednym zdaniu. Najważniejsze żeby „nie być piaskiem między trybami, ale też nie oliwą" i nie wtrącać wszędzie swoich trzech groszy. Poza tym to, co robię, zawsze staram się robić najlepiej jak umiem. A gdy coś idzie nie tak, to powtarzam sobie, że przecież wszystko można zrobić, trzeba tylko wiedzieć jak. Staram się też nie zapominać o tym, że istnieją zasady, których nie można łamać i granice, których nie należy przekraczać.

Wywiad przeprowadziła Kasia Spyrka

Ach, te kobiety !!!

Już od wieków uważa się, że to właśnie mężczyźni są największymi draniami w sprawach miłości. Często słyszy się, że mężczyzna zmienia kobiety jak rękawiczki. Pierwszy tydzień spędza z Zosią, a już drugi z Asią itd. Dobrym przykładem takiego kobieciarza jest Casanova. Jednak trzeba powiedzieć, że w tych sprawach kobiety nie odstają od pospolitego maczo. Traktując miłość niczym grę, najpierw uwodzą, a później obiecują związek do końca życia, wspólny dom i rodzinę, a kiedy wybranek, tak jak każda gra, w końcu się znudzi, konfrontują go z brutalną rzeczywistością, kończąc związek i obsadzając chłopaka w roli winowajcy. Przykład takiego zachowania możemy zauważyć słuchając piosenki Liber i Kombi -„Rendez -Vous". Utwór traktuje o tym, jak dziewczyna manipulowała uczuciami swego przyjaciela, przez co doprowadziła go do rozpaczy i w konsekwencji do samobójstwa. Na szczęście nie każdy chłopak ma skłonności do tak radykalnych „rozwiązań".

Inne przykłady można spotkać w lekturze naszych pisarzy. Można tu przytoczyć powieść Bolesława Prusa „Lalka", w której to Izabela Łęcka bawi się uczuciami Stanisława Wokulskiego i najprawdopodobniej w wyniku tego mężczyzna popełnia samobójstwo.

Jest wiele przykładów ranienia mężczyzn przez kobiety w życiu, w literaturze, jak i w innych dziedzinach.

Nie chcę urazić żadnej kobiety, ale właśnie takie jesteście. Na zewnątrz łagodne niczym baranek i słodsze niż wszystkie wspaniałości tego świata, a pod złudną zasłoną „diablice" gotowe na wszystko. Niestety, mimo tego wszystkiego mężczyźni nie potrafią żyć bez kobiet. Nawet, kiedy przez chwile znajdują się w ramionach „diablicy", czują się jak w siódmym niebie i chociaż na moment mogą wypełnić swe serce miłością, o której marzą od najmłodszych lat i obdarzyć nią swoją drugą połówkę.

Mam nadzieje, że każda kobieta zrozumie aluzje płynące z tego artykułu i próbuje nie ranić mężczyzn. Nie chcę przedstawić kobiet w złym świetle, w końcu nawet, jeżeli czasami potrafią być bezwzględne, są przecież obiektami naszych westchnień, inspiracją dla poetów, istotami pięknymi, które potrafimy obsypać milionem kwiatów.

Jeżeli miałbym podsumować w jakiś sposób ten artykuł, to mogę zastosować tylko jedno stare powiedzenie:" Z kobietą jest źle, a bez niej jeszcze gorzej".

Dawid Sendal

W następnym numerze - punkt widzenia dziewczyn :)

Harry Potter i Czara Ognia

(Harry Potter and the Goblet of Fire (2005))

Dla fanów Harrego dobra wiadomość premiera ekranizacji kolejnej powieści J.K. Rowling „Harry Potter i czara ognia" odbędzie się: **25.11.2005** (Polska), na którą serdecznie zapraszam. Mam nadzieję, że będzie tak samo dobra jak książka. Jeżeli ktoś nie czytał czwartej części oto małe przybliżenie: W czwartym roku nauki Harrego w Hogwarcie organizowany jest Turniej Trójmagiczny, w którym biorą udział przedstawiciele 3 magicznych szkół. Rywalizują ze sobą w bardzo ciekawych zadaniach i są wybierani przez niezależnego sędziego: Czarę Ognia, która w tym roku robi niespodziankę: Hogwart będzie miał 2 reprezentantów, a jednym z nich będzie Harry Potter! Jakby sprawy i tak nie były złe, w dodatku straszny lord Voldemort wydaje się gotowy do powrotu do świata żywych...

Dla uświadomienia mogę dodać, że reżyserem tych ekranizacji jest Mike Newell, a scenariusz napisał Steven Kloves.Głównego bohatera gra Daniel Radcliffe, jego przyjaciół grają Emma Watson (Hermiona) i Rupert Grint (Roan). Natomiast największego rywala w szkole Tom Felton(Draco Malfoy), a wroga Ralph Fiennes (Lord Voldemort). Gratuluję realizatorom ekranizacji i pomysłu , a autorce tak wielkiej wyobraźni.

Dawid Sendal

Aforyzmy i nie tylko...

Ułatwić spełnienie dobrego uczynku znaczy tyle samo, co go zrobić.

MAHOMET

Prawdziwi przyjaciele, to ci, którzy dzielą z nami szczęście, kiedy ich o to prosimy, a w razie nieszczęścia, przychodzą do nas bez zaproszenia.

DEMETROIS

Radość i miłość są skrzydłami wielkich przedsięwzięć.

JOHANN WOLFGANG GOETHE

Kto ma tysiąc przyjaciół, nie może się obejść bez żadnego z nich, kto ma choćby jednego wroga, będzie go spotykał na każdym kroku.

ALI BEN ABU TALER

Marz o rzeczach wielkich, to ci przynajmniej pozwoli zrobić kilka małych.

JULES RENARD

Sztukę życia zna ten, kto swe lato przeżyje w taki sposób, że ogrzeje mu ono jeszcze zimę.

ALFRED PORGAL

Dla wesołego każdy chwast będzie kwiatem, a dla smutnego każdy kwiat chwastem.

Przysłowie fińskie

Nasza twórczość

„Moje dni"

Przyszedł taki dzień,
W którym poznałem cię.
Przyszedł taki dzień,
W którym do tańca prosiłem cię.
Przyszedł taki dzień,
W którym mówiłem *kocham cię*.
Przyszedł taki dzień,
W którym żegnałem cię.

Jaro

„Samotność"

Samotność jest jak wiatr
Potrafi:
Obezwładnić, pozbawić tchu
Cofać nas,
Gdy podążamy do przodu.
Robi zamęt w naszym umyśle
Pozbawia nas złudzeń
Ochładza nam dusze
Gdyż wie, że ma nad nami
Przewagę
Ale są takie dni
Gdy my walczymy
Walczymy
O miłość
Poczucie bezpieczeństwa
Odrobinę ciepła
Wierzymy
Że znajdziemy siłę,
By pokonać to, co znów
Nadejdzie.

Dragon

„Nie poddam się"

Nie poddam się bez walki,
i pójdę drogą naszego uczucia,
i nawet jeśli droga do Twojego
serca
będzie długa i trudna,
dotrę do celu dla Ciebie.

Nie poddam się bez walki,
gdyż wiem, że ogień w mym sercu
płonie,
więc otwórz Swoje serce i poczuj
mój żar,
który ogrzeje Twoje zmarznięte
serce
i połączy nas na wiele lat

Nie poddam się bez walki,
gdyż wierzę w przeznaczenie,
które nas połączyło w gwiaździstą
noc,
i które nas rozłączy,
gdy przyjdzie na nas czas

Sendi

„Strzała Amora"

Strzała Amora trafiła w me serce
Strzała Amora poruszyła mą dusze
Strzała Amora pozwoliła mi
pokochać Ciebie
Więc teraz modlę się do Boga,
by ta strzała trafiła do Ciebie.

Sendi

Nasz kochany Ojciec Święty

16 października obchodziliśmy Dzień Papieski. Warto więc wspomnieć sobie naszego papieża i zastanowić się, czy od czasu, kiedy od nas odszedł, coś się zmieniło.

Kochany Ojciec Święty – taki na zawsze pozostanie w naszych sercach nasz ukochany papież. Kiedy 2 kwietnia o godz. 21.37 dotarła do nas wiadomość o śmierci Jana Pawła II to cała Polska i cały świat zamarł. Każdy sobie zadawał pytania, dlaczego On, dlaczego teraz? Odpowiedź jest tylko jedna - tak chciał Bóg. Trudno było nam się z tym pogodzić, zresztą do dzisiaj każdy z nas nosi w sercu smutek. Jesteśmy pokoleniem Jana Pawła II – papieża przyjaciela, który kochał młodzież i nie bał się poruszać problemów współczesnego świata. To on gromadził w każdą niedzielę tłumy na Placu Św. Piotra oraz na corocznych Dniach Młodzieży.

Dziś, mimo, że nie jest z nami ciałem, dalej żyje w naszych sercach. Karol Wojtyła to człowiek, z którego powinniśmy brać wzorce. Jest to przykład współczesnego świętego – bo zapewne niedługo zostanie on wyniesiony na ołtarze. Tak naprawdę teraz mamy okazję pokazać papieżowi, jak bardzo go kochamy, dając świadectwo życia. Kilka dni po śmierci wiele zwaśnionych klubów obiecywało sobie pokój, lecz te słowa były zwyczajną pustką, gdyż pokój nie przetrwał nawet jednego miesiąca. Nie chodzi więc o widowiskowe czyny, ale o indywidualne i szczere postanowienia. Wspaniałe było również to, że młodzież spotykała się na mszach, czuwaniach i nabożeństwach w intencji Jana Pawła II. Chciejmy to zachować jak najdłużej i nie pozwólmy by nasz kochany Ojciec Święty umarł w naszych sercach!

Kasia Spyrka

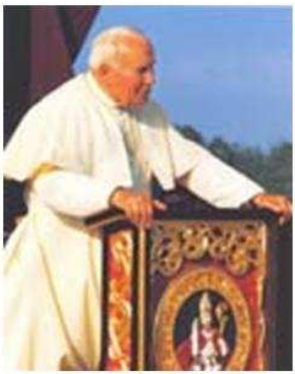

RACIBÓRZ MAGICZNY
- Plac Dominikański

Napisałam ten artykuł, aby udowodnić sobie i innym, że Racibórz nie jest taki szary i nudny, jak nam się wydaje.

To miejsce może się kojarzyć ze spokojem i harmonią, a przecież znajduje się obok najważniejszej części miasta, czyli rynku. Tłumy przechodzą tu codziennie po kilka razy: do pracy, do szkoły, na targ, na zakupy, i znów z powrotem, do domu. Nikt jednak nie traktuje tego miejsca szczególnie ważnie, jest to tylko małe przejście „rynek – targ" lub „PKS – rynek". Gdyby nie tabliczka z napisem „Plac Dominikański", której i tak niektórzy jeszcze nie mieli okazji zauważyć, nikt nie wiedziałby, co to za miejsce i co jest w nim niezwykłego. Otóż to miejsce ma swoją magię, której zabiegany człowiek nie odkryje.

Jestem jedną z tych, którzy przemieszczają się przez ten plac z konieczności dotarcia do wyznaczonego celu. Spróbujcie zauważyć, jak ten plac się czuje, kiedy wszyscy kroczą po nim tylko po to, by gdzieś dotrzeć. Do niego nikt nie spieszy, a jeśli już się na nim znajduje, obojętnie i lekceważąco mknie dalej. Tak rozmyślając, postanowiłam się tu zatrzymać. Usiadłam na jednej z 4 znajdujących się tu ławek i wszystkie emocje codzienności nagle gdzieś znikły. Poczułam się dziwnie spokojna i bezpieczna. Obok mnie młodzi i starzy szybko pędzili, ale mi to wcale nie przeszkadzało. Skupiłam się teraz na tej jednej ławeczce. Po pewnym czasie spokojna, opanowana i zadowolona ruszyłam dalej. Niezwykła magia w zwykłym miejscu? Dokładnie tak. Dla mnie to miejsce jest coraz bardziej niesamowite. Kiedy nie wiem, co ze sobą zrobić albo kiedy po prostu chcę odpocząć, przychodzę właśnie tutaj.

Chciałabym żeby inni też mogli odkryć uroki tego placu. Wystarczy moment, aby zatrzymać się i poczuć tę atmosferę. Wtedy nie będzie to dla nas tylko jakiś tam plac z czterema ławeczkami i koszami na śmieci; coś między targiem i rynkiem. Jest to przecież magiczny Plac Dominikański.

Kasia Spyrka

DARK WATER

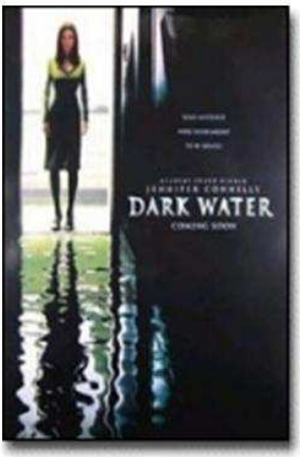

Młoda rozwiedziona kobieta rozpoczyna nowe życie. Wraz z córką przeprowadza się do nowego mieszkania. Pragnie zapomnieć o nieudanym małżeństwie i poświęcić się wychowaniu dziecka. Jednak niespodziewanie dom zdaje się ożywać: wydaje tajemnicze odgłosy, pojawiają się dziwne zacieki czarnej wody i zdarzają dziwne wypadki. Remake wspaniałego filmu z gatunku, jakże w dzisiejszych czasach popularnych japońskich horrorów („The Ring", „Klątwa Ju-On"), których najważniejszym wyznacznikiem są wspaniały, mrożący krew w żyłach klimat oraz wciągająca fabuła. Jeśli więc ktoś zamiast zrywać boki przy kolejnej głupiej komedii, lub zapłakiwać kolejne chusteczki przy romansie, woli poczuć w kinowym fotelu dreszczyk emocji oraz słodkie uczucie strachu, które jak żadne inne daje nam do zrozumienia, że naprawdę żyjemy, to jest to pozycja jak najbardziej dla niego.

CZŁOWIEK RINGU

Opowieść zainspirowana losami legendarnego sportowca Jima Braddocka – boksera, który porzucił ring, by pomóc swej rodzinie podczas Wielkiego Kryzysu. Gdy znów otrzymał szansę uczestniczenia w walce, niespodziewanie wygrał z jednym z najlepszych bokserów tamtych czasów Maksem Baerem, który na ringu zabił dwóch mężczyzn. Braddock pokonał go w 1935 roku. Tym, co naprawdę zaimponowało mi w tym filmie, była oczwiście gra aktorska Russela „Maximusa" Crowe. Temat bardzo wyeksploatowany, mieliśmy przecież Sylwka „Rocky'ego" Stalone, Roberta „Wściekłego Byka" De Niro nie mówiąc już o Willu „Alim" Smith'sie. Lecz jak to wcześniej wiele razy bywało nasz Gladiator zrobi z filmu „Od zera do bohatera". Bardzo dobra muzyka, świetna gra aktorów, oraz wspaniała, oscarowa fabuła. Jest to film o człowieku, który zawsze kierował się szlachetnymi ideami, z którego każdy z nas mógłby brać przykład. Lecz nawet taki aktor jak Crowe nie może sam stworzyć kinowego arcydzieła. „Człowiek ringu" nie jest filmem złym. Ale razi schematycznością i zaskakującym stopniem nieprawdopodobieństwa (mimo, że oparto go na faktach). Manieryczne, posągowe oblicze gwiazdy z Nowej Zelandii – choć przyciągnie do kin miliony widzów – na brawa nie zasługuje. Duet Howard-Crowe nie powala tym razem na deski. Dużo lepiej poradził sobie z kinem bokserskim Clint Eastwood, kręcąc ostatnio poruszające i „prawdziwsze" „Za wszelką cenę".

IMPERIUM WILKÓW

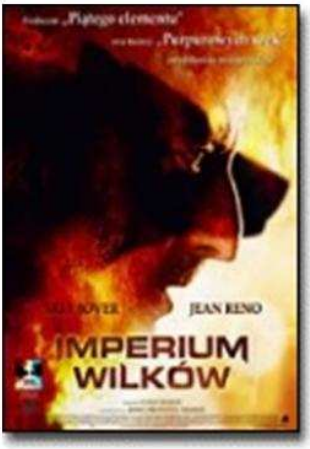

Anna, żona wysoko postawionego urzędnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, cierpi na zaburzenia pamięci i halucynację. Odkrywa, że mają one związek z operacją plastyczną, której jednak nie może sobie przypomnieć. Tymczasem w tureckiej dzielnicy Paryża dochodzi do serii przerażających zbrodni - ktoś okalecza i morduje młode kobiety. Kolorystycznie, wizualnie i muzycznie film mroczny i nieprzyjemny. Z nieustannie padającym, dołującym deszczem w tle. Pełen niespodzianek. Dla widzów, którzy idąc do kina lubią zostać zaskoczeni i mają alergię na filmy, w których na podstawie pierwszych dziesięciu minut jest się w stanie przewidzieć zakończenie.

Połączenie sensacji, thrillera i science-fiction. Po trosze "Pocałunek smoka" (inny film tego samego reżysera, Chrisa Nahona), „Seven", „Milczenie owiec" .

POLOWANIE NA DRUHNY

Historia dwóch uganiających się za spódniczkami mężczyzn, którzy mają nietypowe zajęcie: chodzą na przypadkowe wesela – w celach towarzyskich. Wszystko skomplikuje się, kiedy jeden z nich pozna dziewczynę swego życia. Z komediami takimi jak ta, jest z reguły tak, że albo ludzie zakochają się w nich od pierwszego wrażenia i zaczną szturm na kina, fundując jej producentom życie w luksusie, albo okażą się totalnym flopem, nie przynoszącym nawet zwrotu kosztów produkcji. Jeżeli poważnie mam się zastanowić nad losem „Polowania na druhny" to raczej wróżę im ten drugi scenariusz. Dowcipy pojawiające się w filmie rzadko śmieszą. Najmniej zabawne są te poświęcone relacjom damsko-męskim. Zadziwia łatwość, z jaką bohaterowie uczestniczą w weselach. Nikt nie stara się dociec, kim są i skąd znają nowożeńców. Szczególnie, że nie przepuszczają żadnej uroczystości - bez względu na ich żydowską, chińską czy hinduską otoczkę. Trudno też uznać obraz za nieprzewidywalny. Każdy najmniej rozgarnięty widz odgadnie przebieg zdarzeń, łącznie z wyjątkowo tandetnym zakończeniem. W rezultacie okazji do szczerego śmiechu pozostaje niewiele, np. wątek gejowski oraz kolacja, podczas której wychodzą rodzinne brudy. Perełką tej mało śmiesznej komedii jest natomiast udział Christophera Walkena w roli ministra skarbu.

Łukasz Biły

CREAZY FROG

Creazy Frog – to nic innego jak zwyczajna szalona żaba. Zresztą chyba nie ma wśród nas osoby, która nie zna tego przesympatycznego zielonego stworka. Robi on karierę w niesłychanym tempie. Najpierw został bohaterem dzwonków i wyświetlaczy w naszych telefonach komórkowych, a teraz sławę zdobywa poprzez swoje super hity. Jeden z nich „Axel F" stał się hitem tegorocznych wakacji. Obecnie na listach goszczą kolejne kawałki „żabola" m.in. : „Popcorn Mix", który jest przeróbką piosenki znanego muzyka Jean Michael Jarre'a. Fani Creazy Frog mogą być z niej dumni, gdyż nagrała już swoją płytę. Nosi ona tytuł „ Creazy Mix". Zapraszamy więc do sklepów i pozdrawiamy żabo-maniaków!

Kasia Spyrka

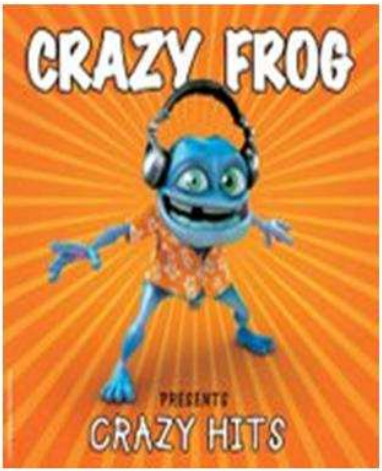

Tak właśnie wygląda Szalona Żaba — czyż nie jest sympatyczna ?

In komputer

www.kuflandia.prv.pl

Autor tej strony jest zbieraczem różnego rodzaju kufli. Możecie tu podziwiać jego zbiory, które są nie lada gratką dla piwoszy (nie jeden chciałby się napić „złocistego napoju" w takim cacku). Kufle pochodzą z różnych krajów m.in.: z Polski, Niemiec, Belgii i Holandii.

www.livecam.bbi.pl

Zdarzyło ci się, że w szufladzie zamiast pary skarpetek znalazłeś tylko jedną? Samotna skarpetka potrzebuje drugiej do pary, jak człowiek powietrza. Pojedyncza skarpetka nadaje się do wyrzucenia. Znalazło się jednak miejsce w sieci, w którym można znaleźć zagubioną skarpetkę. Trzeba jedynie wysłać jej opis i zdjęcie.
Każdy może zobaczyć listę osieroconych skarpetek i w razie potrzeby skontaktować się z ich właścicielami. Gratulujemy autorom tej strony pomysłu!

www.film.warka.pl

Jest to witryna dla tych, którzy lubią oglądać, kolekcjonować i rozmawiać o filmach. Jest to raj dla miłośników kina, filmów, seriali, muzyki filmowej i nie tylko. Można tu znaleźć ciekawe recenzje, charakterystyki aktorów, nowości kinowe, DVD i VHS, a także gotowe spisane scenariusze i najciekawsze wpadki reżyserskie.

www.fotoforum.pl

To świetne miejsce nie tylko dla fotografów. Każdy może wrzucić tutaj swoje zdjęcia na forum i czekać na komentarze – może ktoś cię doceni? Znajduje się tu olbrzymia galeria. Dowiesz się także kiedy i gdzie odbędą się nadchodzące imprezy, wystawy i warsztaty.

Polscy nobliści

Jesteśmy Polakami, a jednak coraz częściej okazujemy obojętność wobec swej ojczyzny i musimy wysłuchiwać negatywnych opinii na nasz temat od innych narodów. Mimo wszystko, zdarzają się też wyrazy uznania, szczególnie dla niektórych naszych obywateli. Polska zrodziła wiele postaci, którymi możemy się chlubić. Mowa tu nie tylko o polskim papieżu – Janie Pawle II, ani też o rewelacyjnym skoczku Adamie Małyszu, których nazwiska znane są na całym świecie. Szczególną uwagę chcę zwrócić na polskich noblistów: Wisława Szymborska, Lech Wałęsa, Czesław Miłosz, Henryk Sienkiewicz, Maria Skłodowska- Curie, Władysław Stanisław Reymont, Józef Rotblat.

Co to jest w ogóle Nagroda Nobla? Jest to nagroda przyznawana, co roku przez Fundację Alfreda Nobla w Sztokholmie za osiągnięcia w: fizyce, chemii, ekonomii, fizjologii, medycynie i literaturze, natomiast pokojową nagrodę Nobla przyznaje się w Oslo. Ta ostania jest najbardziej prestiżowa, a do tej pory otrzymali ją tylko dwaj Polacy: Józef Rotblat (fizyk i radiobiolog) w 1995 roku i Lech Wałęsa w roku 1983. W latach 1990-1995 ten ostatni zostaje Prezydentem Polski. Wcześniej staje na czele strajku w Stoczni Gdańskiej i zakłada NSZZ „Solidarność".

Większymi osiągnięciami szczycimy się w dziedzinie literackiej, w której laureatką została między innymi w roku 1996 Wisława Szymborska, która ukończyła socjologię i polonistykę na UJ w Krakowie. Wydała kilka tomików wierszy. W zbiorach „Dlatego żyjemy" (1952) i „Pytania zadawane sobie" (1954) zawarła treści polityczno-ideologiczne związane z tamtym okresem, w kolejnych zbiorach: „Wołanie do Yeti" (1957), „Sól" (1962), „Sto pociech" (1967), „Wszelki wypadek" (1972), „Wielka liczba" (1976), „Ludzie na moście" (1986)," Koniec i początek" (1993) rozwinęła i utrwaliła oryginalną poetykę. Tę samą nagrodę otrzymał w 1980 roku, zmarły niedawno Czesław Miłosz – poeta, prozaik, eseista, historyk literatury i tłumacz, który tworzył pod wieloma pseudonimami ,między innymi: J.Syruć, Adrian Zieliński. W 1905 nagrodzono prozaika Henryka Sienkiewicza. Międzynarodowym sukcesem oraz głównym argumentem dla przyznania Nagrody Nobla stała się jego powieść „Quo Vadis" (1896) z czasów Nerona, ukazująca męczeństwo chrześcijan. Sławę przyniosły mu wielkie powieści historyczne, poprzedzone nowelą „Niewola tatarska" (1880). Cykl nazwany „Trylogią"składa się z utworów: „ Ogniem i mieczem" (1884), „Potop" (1886) i „Pan Wołodyjowski" (1888)obejmujących burzliwe dzieje Polski w XVII w., wojny z Tatarami, Szwedami i Turkami.

Na zdjęciu: Wisława Szymborska

Ostatnim wyróżnionym w tej dziedzinie jest Władysław Stanisław Reymont, autor „Chłopów". Znaną noblistką, która choć urodzona w Polsce, większość życia spędziła we Francji, jest Maria Skłodowska-Curie. Zajmowała się ona badaniami z zakresu fizyki i chemii. Do jej największych dokonań należą: opracowanie teorii promieniotwórczości, opracowanie technik rozdzielania izotopów promieniotwórczych oraz odkrycie dwóch nowych pierwiastków: radu i polonu. Pod jej osobistym kierunkiem prowadzono też pierwsze w świecie badania nad leczeniem raka za pomocą promieniotwórczości. Dwukrotnie wyróżniona Nagrodą Nobla za osiągnięcia naukowe. Po raz pierwszy w roku 1903 z fizyki wraz z mężem Piotrem Curie za badania nad odkrytym przez Antoine Henri Becquerela zjawiskiem promieniotwórczości, a drugi raz w roku 1911 z chemii, za wydzielenie czystego radu. Wszyscy wymienieni wyżej nobliści zasługują na uznanie i powinniśmy być dumni, że to nasi rodacy.

Cezary Pazura – aktor idealny

Cezary Pazura - wspaniały aktor, ale nie tylko. Jeśli o tym pierwszym mowa, to nie ma chyba żadnych wątpliwości, że jest to jeden z najbardziej utalentowanych polskich aktorów. Nie boi się grać, wręcz przeciwnie – robi to z ogromną przyjemnością i mimo coraz większego doświadczenia nie znudził się tym i występuje ciągle z tą samą świeżością. Cenię go przede wszystkim za umiejętność zagrania każdej roli w idealny sposób. Każdy gest wykonuje tak, że już lepiej nie można by go wykonać. Potrafi się sprawdzić zarówno w roli czułego tatusia, któremu zależy na zdobyciu wykształcenia („E=mc"); jak i w roli nieudacznego policjanta („13 posterunek"). Doskonale sprawdza się w rolach komediowych (np. „Kiler"). Można nawet powiedzieć, że każdy film z jego udziałem jest hitem „Kariera Nikosia Dyzmy", „Kiler", „Kilerów dwóch", „Poranek kojota", „Chłopaki nie płaczą"). Jest osobą sympatyczną i zapewne optymistycznie nastawioną do świata. Prywatnie ma 40 lat i jest szczęśliwym mężem. Do grona jego przyjaciół należą koledzy po fachu, czyli aktorzy Olaf Lubaszenko, Bogusław Linda, Maciek Stuhr. Cezary ma także młodszego brata Radosława, który również należy do aktorskiej rodziny. Występuje między innymi w serialu „Fali zbrodni". Uważam jednak, że starszy Pazura posiada większy talent.

Kasia Spyrka

Popatrzył jej w oczy i wiedział, że to, co mówi to prawda. "Nie kocham cię" wciąż dźwięczało mu w uszach, ale w słowa odrzucenia trudno uwierzyć. Nie wiedział, co teraz ma zrobić, gdzie pójść. Ale wiedział jedno - już nigdy nie zaufa żadnej kobiecie. To dla niej zrezygnował z rodziny, która jej nie akceptowała, przyjaciele odeszli w niepamięć, a teraz i ona odchodzi. Został sam i czuł się samotny jak nigdy w całym swoim trzydziestopięcioletnim życiu. Ten słynny Michael, zdobywca zielonych beretów, który widział niejedno i o niejednym słyszał – załamuje się po odejściu żony. Nie - zwykłym odejściu, bo to by zrozumiał. Ona kocha innego, a to boli najbardziej. Zdrada. Rebeka go zdradziła. Ale to już bez znaczenia. Już nie są małżeństwem.

Wiedział, że musi wiele rzeczy przemyśleć, przeanalizować zaistniałą sytuację. Najlepiej będzie jak wyjedzie, gdziekolwiek, byle jak najdalej stąd. Połączył się z liniami lotniczymi i kupił bilet pierwszej klasy do San Francisco. W jedną stronę. Dom i wszystko inne, co posiadał, pozostawił Rebece. Po co mu mieszkanie w Townsend, skoro wiedział, że nigdy już nie wróci do stanu Montana. Spakował swój niewielki dobytek i wyruszył w drogę na lotnisko. Samochód marki land rover podarował ochroniarzowi lotniska. Zdziwionemu mężczyźnie powiedział, że kupi sobie nowy. I tak w trzy godziny po sprawie rozwodowej znajdował się na pokładzie samolotu lecącego do San Francisco.

Po sześciogodzinnym locie czuł się tak zmęczony, że postanowił przenocować w hotelu. Najlepszy, o jakim słyszał to, „SAMANTHA" i tam postanowił spędzić noc. Pierwszą rzeczą, jaką dziś zrobił, to zakup nowego samochodu. Jeśli sprzedawca zdziwił się widząc, że zapłacił czekiem na pełną sumę za porsche 911, to nie pokazał tego po sobie. Michael bardzo cenił sobie ludzi, którzy nie pokazują swoich uczuć - tak więc nie zapomniał o słonym napiwku.

W mieście spędził cały tydzień i już czuł się zmęczony szybkim trybem życia San Francisco.

W środę podjął decyzje o dalszej podróży i ruszył w kierunku Newport w stanie Oregon. Mimo, iż droga do celu zajmie mu z pewnością kilkanaście dni, wolał swoje porsche od podróży samolotem. Poza tym ostrożności nigdy za wiele.

W środę podjął decyzje o dalszej podróży i ruszył w kierunku Newport w stanie Oregon. Mimo, iż droga do celu zajmie mu z pewnością kilkanaście dni, wolał swoje porsche od podróży samolotem. Poza tym ostrożności nigdy za wiele.

W Newport był zaledwie kilka razy, ale ostatni dzień pamiętał jakby to było wczoraj. Musiał się tam ukryć - był podejrzany o handel narkotykami i przemyt broni. FBI i Oddział do Spraw Narkotycznych miały rację, ale nigdy nie udowodniono mu winy. Rebeka zawsze zastanawiała się nad jego majątkiem, ale czy mógł jej coś takiego powiedzieć? Tak się cieszyła, gdy mogła szastać jego pieniędzmi.

Blue Haus, bo tak nazwał swój dom, był przestronny i duży. Stał nad wybrzeżem, pośród prywatnej plaży - nikt nie zakłócał mu ciszy ani spokoju. Jedynego, czego się obawiał to byłych kumpli, którzy nie mieli tyle szczęścia, co on. Ale w końcu to Michael był szefem.

W czasie podróży posługiwał się gotówką, jeździł okrężnymi drogami, gdyż były zdecydowanie mniej używane. I tak niepostrzeżenie, po prawie dwóch tygodniach dotarł do celu.

DRAGON

(cd. tej historii w kolejnych numerach „Afery")

KOMUNIKAT

Wszystkich chętnych zapraszamy do współtworzenia gazetki. Jeśli piszecie felietony, opowiadania, wiersze - możecie opublikować swoje utwory na łamach naszej gazety. Wkrótce powstanie wersja internetowa „Afery", dzięki której będziecie mogli w każdej chwili wrócić do ciekawych artykułów.

Przypominamy o możliwości uczestniczenia w aktualizowaniu szkolnych stron internetowych - www.mechanik.rac.pl *i* www.przewodnik.rac.pl. *Możecie tam poruszać tematy interesujące młodzież oraz zamieszczać informacje o swoich miejscowościach.*

Potrzebujemy redaktorów!

Chętni mogą się zgłosić do Kasi Spyrki z 2h lub pani Aldony Krajewskiej (sala 46).

Pokolenie reklam

Telewizyjna rodzina - czyli co reklamy robią z człowieka.
Na początku była ona. Razem z nią pojawiły się w domu pieluszki Pampers Girl. Delikatne ciało, pielęgnowane kosmetykami Johnson and Johnson, powoli jędrniało i nabierało blasku. Kiedy dorosła, poznała smak Marsów i Snikersów. Rozpływające się w ustach czekoladowe batoniki pochłaniała w niezliczonych ilościach. - Co dalej?- zastanawiała się zdesperowana matka, patrząc na córeczkę. Wreszcie sięgnęła po dietę cud w postaci Slim Fast. Podziałało. Nagle pojawił się on- wychowany na Pampersach Boy. Był nieznajomym mężczyzną, który podarował jej kwiaty. To mógł być tylko Axe. Później przyznał się, że widział ją zrywającą obcasy i zjadającą Mentosy. Podczas spaceru wyznał jej: masz piękne włosy, z siłą protein i olejkiem z jojoby. Powiedziała mu wtedy z pewną nieśmiałością, że to Pantene Pro-V- szampon i odżywka w jednym. Kupując różowe Fa podarowali sobie odrobinę luksusu. Ona czuła się pewnie i sucho skropiona świeżością na cały dzień. Kiedy poznali się bliżej, dowiedziała się, że on używa Gilette- najlepszego dla mężczyzny. Nie miała wątpliwości, że to on, że to właśnie on. Potem już jako małżeństwo, nabyli Obligacje Państwowe - jedyne pewne jutro w tym zwariowanym świecie. Chcąc być dobrymi rodzicami, kupowali swoim pociechom Pampers Max. Karmili je złocistymi płatkami Nestlle i soczkiem tak pysznym, owocowym, gęstym i zdrowym- Kubuś. Na deser Tic Tac, bo to tylko dwie kalorie. Cała rodzina używała kosmetyków firmy Loreal, bo byli tego warci.

A więc nie zapominajcie: **IDEĄ** naszej **ERY** jest bycie na **PLUSIE** i wołanie **HEYAH** do **SAMYCH SWOICH**!

Najpopularniejsze hasło reklamowe:

Pij mleko - będziesz wielki !

Bez szkolnego dzwonka?

afera

Na kilka dni przed rozpoczęciem roku szkolnego mój kolega powiedział: trochę się z tego powodu cieszę, a trochę smucę.

Te uczucia chyba wszystkim wam nie są obce. Radujecie się z powodu rychłego spotkania z wychowawcą i kolegami. Jednocześnie uśmiech odbiera Wam perspektywa wczesnego wstawania, nowych obowiązków, wypracowań, dyktand, klasówek.

No cóż, od lat przeżywają to samo kolejne pokolenia. Bo wrzesień to tradycyjny początek etapu życiowej edukacji. Niewiele razy w ostatnim stuleciu ten rytm został zakłócony. Tak było 1 września 1939 roku, kiedy Niemcy zaatakowały Polskę, chcąc znów wykreślić nasze państwo z mapy Europy. Od tamtych dni mija 66 lat, kiedy to głosu szkolnego dzwonka nie zakłóca żadne bombardowanie ani ostrzał. Zatem cieszymy się, że nowy rok szkolny rozpoczyna się jak zawsze normalnie. Czy tak będzie stale? Trudno powiedzieć. I nie o ewentualnej wojnie tu myślę, ale o nieodległej perspektywie, kiedy do szkoły przestanie się chodzić. Tak, tak. To nie sen.

Współczesne techniki komunikowania się, na czele z Internetem, umożliwiają kształcenie na odległość. Tak jest już np. w Australii, czy niektórych stanach Ameryki Północnej, gdzie dzieci uczą się w domu, korzystając z wykładów przesyłanych drogą elektroniczną, odrabiając klasowe zadania przy domowym komputerze. Oczywiście potrzeba do tego dużego samozaparcia i konsekwencji, aby codziennie sumiennie wypełnić wyznaczone obowiązki. A wszystko odbywa się w odmiennej atmosferze – bez towarzystwa kolegów, bez uczniowskich przygód, bez szkolnych, czasem zabawnych, a czasem smutnych, zdarzeń. Niektórzy wręcz alarmują: grozi nam wychowanie samotników i egoistów. No tak - mówią niektórzy uczniowie - ale nie trzeba wstawać na ósmą, nie trzeba dźwigać ciężkiego tornistra, jechać autobusem do szkoły, nie trzeba podporządkowywać się woli klasowej grupy. Jest coraz nowocześniej, ale czy dobrze? Spróbujcie sami odpowiedzieć na to pytanie.

Marcin Piechulek (kl. 3a T)

Śmieszne . . .

Niedźwiedź sporządził listę zwierząt, które chce zjeść. Oczywiście dowiedziały się o tym wszystkie zwierzęta z lasu i wpadły w panikę. Nazajutrz do niedźwiedzia przychodzi jeleń i pyta:
- Niedźwiedziu, jestem na liście?
- Tak.
- Rozumiem. Słuchaj, daj mi jeden dzień, żebym mógł się pożegnać z rodziną. A potem mnie zjesz.

Niedźwiedź się zgodził i zjadł jelenia dopiero na drugi dzień. Jako następny przyszedł wilk i pyta:
- Niedźwiedziu, czy jestem na liście?
- Jak najbardziej.
- Ojej, straszne. Mam prośbę, pozwól mi żyć jeszcze jeden dzień – chcę się pożegnać z najbliższymi. A potem mnie zjesz.

I znowu ugodowy niedźwiedź zjadł swoją ofiarę dopiero na drugi dzień. Potem do niedźwiedzia przyszedł zajączek i pyta:
- Słuchaj, czy jestem na liście?
- Tak, jesteś.
- A nie mógłbyś mnie skreślić?
- Nie ma sprawy.

Zadano uczniom temat pracy klasowej: „Co bym zrobił, gdybym został dyrektorem?" Wszyscy uczniowie zabrali się do pisania z wyjątkiem małego Jasia.
- Dlaczego nie piszesz?- spytała nauczycielka.
- Bo czekam na swoją sekretarkę.- odpowiada Jasiu.

Zdenerwowana mama zwraca się do córeczki:
- Czy wiesz, co się dzieje z dziewczynkami, które nie chcą jeść?
- Wiem. Jak dorosną, są szczupłe, zostają modelkami i zarabiają kupę kasy.

Gość zwraca się do kelnerki:
- Ten talerz jest brudny! Co to ma znaczyć?
- Nie wiem. Ja tu pracuje jako kelnerka, a nie jako wróżka.

- Rysiek! – woła pani Wanda. – Zobacz, ulicą biegnie pies z otwartym parasolem!
- No to co! Przecież pada deszcz!